

Protokół Nr 8/III/2019
posiedzenia Komisji Edukacji
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 12 marca 2019 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 12 radnych
obecnych - 12 radnych
nieobecnych - 0 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 7/II/2019 z dnia 26 lutego 2019 r.
2. Informacja Wydziału Edukacji nt. stanu przygotowań oferty edukacyjnej dla absolwentów ostatnich klas gimnazjów i szkół podstawowych w roku szkolnym 2018/19.
3. Informacja Wydziału Edukacji nt. XXII Targów Edukacyjnych w Łodzi organizowanych w dniach 13-14.03.2019 r.
4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powitał radnych, zaproszonych gości i po stwierdzeniu quorum (na podstawie podpisów radnych złożonych na liście obecności) otworzył posiedzenie Komisji.

Przedstawił proponowany porządek posiedzenia.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poddał pod głosowanie przyjęcie porządku posiedzenia.

Komisja w głosowaniu przy **8** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” przyjęła porządek posiedzenia.

Ad pkt 1. Przyjęcie protokołu nr 7/II/2019 z dnia 26 lutego 2019 r.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poinformował, że protokół został przesłany radnym pocztą elektroniczną. Zapytał, czy radni zgłaszają uwagi?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu 7/II/2019 z dnia 26 lutego 2019 roku.

Komisja w głosowaniu przy 8 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół nr 7/II/2019 z dnia 26 lutego 2019 roku.

Ad pkt 2. Informacja Wydziału Edukacji nt. stanu przygotowań oferty edukacyjnej dla absolwentów ostatnich klas gimnazjów i szkół podstawowych w roku szkolnym 2018/19.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta przedstawiła informację.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: za pośrednictwem mediów słyszymy o otwieraniu klas zawodowych o różnych profilach, czy dzisiaj możecie pokazać ile klas ma być z obszaru, np. elektroniki, elektryki, mechaniki, ekonomii, itp. Przecież to, że pani dyrektor nas informuje o ilości oddziałów to, to jest statystyka, a szkoła statystyką nie żyje. Ważne jest to, że kilka milionów więcej będzie trzeba przeznaczyć na pensje, ale to też jest statystyka. Natomiast byłbym wdzięczny, gdybyśmy usłyszeli, jaka jest oferta. Gdybym dzisiaj powiedział rodzicom, na moim osiedlu, że będzie tyle i tyle klas w liceach, to zapytają, jaki będzie profil. A gdybym powiedział, że tyle i tyle klas będzie w technikum to, jakich zawodów można się tam nauczyć. Tym bardziej, że jutro rozpoczynają się XXII Targi Edukacyjne, o których Komisja jeszcze nic nie wie. Czy w takim razie, żeby się dowiedzieć o profilach klas zawodowych to członkowie Komisji muszą iść na targi i spotkać się z przedstawicielami szkół? Czy dowiedzą się za pośrednictwem Wydziału?

Jeżeli pani dyrektor nie dysponuje takimi informacjami, to w imieniu Komisji będę oczekiwał informacji, co do poszczególnych typów szkół. W przypadku szkół zawodowych interesować mnie będzie oferta klas, specyfiki profilu klas, a w przypadku liceów też nie chciałbym się domyślać, w którym liceum, jakie są rozszerzenia. Jest jeszcze szansa, aby problemy ograniczyć. Natomiast dzisiaj ta informacja nie jest do końca informacją pełną, klarowną, żeby nie powiedzieć kompleksową.

Również ciekawi mnie, dlaczego przyjęto metodycznie, że w jednej klasie ma być 30 uczniów, a nie 32? Bo gdyby było 32 uczniów, to wtedy oddziałów mielibyśmy o 25 mniej. Natomiast 25 oddziałów to dzisiaj są dwie szkoły średnie mniej. Czyli koszty byłyby mniejsze.

Jeżeli mówimy o problemie, że szkoły będą kończyć, jak III LO, o godzinie 18:45, to pytanie, dlaczego nie obciążono tych szkół, które dysponują większą ilością sal.

Mój wywód potwierdzający brak precyzyjnych informacji praktycznie ubiega mój głos w dyskusji, bo chciałbym ten głos potraktować konstruktywnie, ale tak naprawdę nie wiem, o co tę konstrukcję mam opierać. W związku z tym pytanie, czy takiej bliższej informacji dotyczącej szkół zawodowych i oferty dzisiaj możemy się spodziewać?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: tak, w ogóle ona jest zamieszczona na stronie UMŁ w zakładce edukacja, nabór do szkół. Została upubliczniona dla rodziców, jest także upubliczniona strona Kuratora Oświaty.

Przyznam się szczerze, że źle zrozumiałam intencje i jako Wydział Edukacji nie wnikaliśmy w ofertę poszczególnych szkół, ale możemy to dzisiaj przekazać.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: ale to miasto i w imieniu miasta Wydział jest organem prowadzącym, a nie dyrektorzy prowadzą Wydział. To z Wydziału powinna wyjść głęboka analiza, a skoro ona nie wyszła, to potrzebny był zespół jeden, drugi, trzeci i komitet sterujący. Natomiast podkreślam, po raz pierwszy się zdarzyło, że w ten sposób nie mamy precyzyjnych informacji jako Komisja ze strony Wydziału. Rodzic jest zainteresowany dobrem swojego dziecka, a jako Komisja jesteśmy zainteresowani i dobrem wszystkich rodziców i dzieci w mieście. I nam potrzebna jest tego typu informacja.

Biorąc oczekiwania Komisji przekazana dzisiaj informacja jest informacja nie do końca dobrze przygotowana. Wielokrotnie również w tym gremium, przy okazji reformy edukacji zwracaliśmy uwagę na zachwianie proporcji pomiędzy ofertą szkół ogólnokształcących i szkół zawodowych. Ten rok szkolny był pierwszym rokiem szkolnym, gdzie inicjatywę przejęła liczbowo oferta z liceów ogólnokształcących. To, co proponuje się na rok 2019/2020 już w ogóle jest zaprzeczeniem i odwróceniem tendencji, o których mówimy. Przypomnę, ja bym chciał zilustrować na przestrzeni kilku ostatnich miesięcy informacja czy przekaz medialny do rodziców i mieszkańców Łodzi był taki, że zwiększano ofertę szkół zawodowych. Dochodzi do konkretów i okazuje się, że dwie trzecie to jest oferta liceów ogólnokształcących, a jedna trzecia to jest oferta szkół zawodowych, gdyby wziąć pod uwagę liczbę oddziałów 229 do 173. Z tych materiałów statystycznych wynika chaos w przygotowaniu oferty na rok szkolny 2019/2020. Skoro tej informacji nie ma to bardzo bym prosił żeby jak najszybciej w przypadku szkół zawodowych rozdzielić szkoły zawodowe na szkoły branżowe i technika. Co do ilości klas w liceach ogólnokształcących również z podziałem na profile, bo chcielibyśmy wiedzieć ilu potencjalnych absolwentów za trzy czy tery lata liceum pójdzie na medycynę i będzie bezrobotnymi lekarzami, a ilu pójdzie na historie i będzie bezrobotnymi nauczycielami. Bo my w szkole ogólnokształcącej nauczamy ludzi, którzy nie mając zawodu muszą iść na studia, a po studiach nie ma dla nich miejsc pracy. Przecież na okrągło o tym mówimy.

Pytania i dyskusja.

Radny p. Krzysztof Makowski: ja przede wszystkim podziękuję za pracę, którą państwo wykonaliście i współczuję wam bardzo, ponieważ cała ta gorycz skupia się na Wydziale Edukacji, czy to się komuś podoba czy nie.

Ja przekazaną informacją jestem w pełni usatysfakcjonowany, natomiast prośba do pana przewodniczącego żeby wcześniej zaznaczać, żeby Wydział Edukacji mógł przesłać do nas informacje, abyśmy mogli się z nimi trzy dni wcześniej zapoznać. Rozumiem, że państwo przygotowaliście tak ofertę, na ile Łódź ma możliwość dzisiaj zaspokoić potrzeby i tych, co chcą iść do liceów i do techników.

Ile będzie takich liceów jak III LO, że będą kończyły zajęcia tak późno? I czy to już jest system dwuzmianowy w tych liceach czy dopiero przymiarka? III LO ma taką specyfikę, że jest zlokalizowane blisko dworca Łódź Fabryczna, ja zakładam, że tam sporo dzieci przyjeżdża spoza Łodzi i dla mnie kończenie lekcji o godzinie 18:45 oznacza dla nich powrót do domu, jeśli mieszkają w Andrzejowie, czy w stronę Aleksandrowa, w granicach godziny 21:00. I czy nie było możliwości tak dopasowania, aby te zajęcia nie kończyły się tak późno? Bo powiem szczerze, dla mnie trudno sobie wyobrazić, jak to będzie wyglądało w przypadku ucznia, który kończy o godz. 18:45, w domu jest o 21:00, a następnego dnia idzie na zerówkę na godz. 7:15. Ja tego nie ogarniam, a tak się może za chwileczkę wydarzyć.

Ile takich szkół średnich będzie w Łodzi, gdzie ten system będzie podobny jak w III LO, czyli tak późno będą się kończyły zajęcia? Jeśli nie ma takich danych to proszę o ich dostanie.

Jak wygląda kwestia zatrudnienia nauczycieli i podziału nauczania od klasy I? Jak to będzie, gdy nauczyciel historii będzie miał 7 klas I, z tego innej historii będzie uczył w czterech, a innej w trzech pozostałych klasach? I czy to nie doprowadzi do tego, że za chwileczkę przeleje się kolejna fala protestu, bo się okaże, że ten historyk pracuje na dwóch etatach i będzie musiał przygotowywać się podwójnie?

Czy na dzisiaj zaspokojone są potrzeby edukacyjne nauczycieli i czy nie ma braków kadrowych? Od radnego z Warszawy dotarła do mnie informacja, że oni szacują brak około 1200 nauczycieli.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: jeśli chodzi o godziny zakończenia lekcji to taka informacja, wiarygodna będziemy mogli podać po naborze. Na pewno III LO nabierze tyle dzieci ile wystawi klas w naborze. Nie jest powiedziane, że liceum w obecnym ZSO 4 nabierze taką liczbę klas, jaką wystawiliśmy w naborze. Z rozmów z dyrektorami, bo oni jeszcze nie przymierzali się do układania planu wynika, że na pewno to jest 16 godzin i to już nie ulega wątpliwości, bo tam są rozszerzenia, które wydłużają czas pracy szkoły. Natomiast taką informację dokładną będziemy mogli podać po naborze w lipcu, jak już będzie wiadomo, w której szkole ile otworzy się oddziałów. Bo teraz mamy plan i zabezpieczaliśmy tak żeby każde dziecko mogło znaleźć miejsce.

Jeżeli chodzi o to, jak nauczyciele sobie poradzą ucząc w I klasie starą podstawą, a w pierwszej po szkole podstawowej nową podstawą – to będą musieli się do tego przygotować.

Jeśli chodzi o braki nauczycieli to na pewno zgłaszają dyrektorzy braki nauczycieli zawodu, którzy za oferowane wynagrodzenie nie chcą przyjść do pracy. Natomiast w tej chwili, po naszej analizie około 365 nauczycieli będzie traciło pracę w gimnazjach, więc mamy nadzieję, że wszyscy oni lub zdecydowana większość będzie chciała kontynuować pracę i to są ci pracownicy, którzy znajdują zatrudnienie, jeżeli chodzi o przedmioty ogólnokształcące.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: pani dyrektor zaznaczyła, że prace komitetu sterującego zakończyły się w lutym, czyli temat ten nie pojawił się w ostatniej chwili. Materiał wyjściowy, którym dysponuje Wydział jest przygotowany, rzetelny i gdyby Komisja zapoznała się z tym materiałem końcowym dla komitetu sterującego, to myślę, że byłoby mniej wątpliwości niż to, co było zasygnalizowane.

Jutro zaczynają się targi edukacyjne i zestawienie materiałów teoretycznych przygotowanych przez Wydział z praktyką z dnia po 1 września tego roku jest niezwykle istotne. Osobiście zapraszam wszystkich państwa, aby na Targi Edukacyjne się wybrali, zechcieli obejrzeć stoisko i zapoznać się z ofertą i wtedy myślę, że nasza wiedza wyniesiona z ofert poszczególnych szkół będzie dużo większa.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: jeśli chodzi o targi, to ja bardzo dziękuję panu przewodniczącemu za zaproszenie. Powiem, że różne placówki edukacyjne dzwoniły do mnie i mówiły o tych targach, o programie, tylko żałuję, że od Wydziału Edukacji nie dostałam takiego zaproszenia z programem.

Pani dyrektor mówiła o szkołach, gdzie będzie tych oddziałów znacznie więcej niż w poprzednim roku, np. w XXXI LO będzie 4 + 4, proszę mi powiedzieć czy we wszystkich liceach przewidujecie dwuzmianowość?

Rodzice mnie również pytają, co się stanie, jeśli uczeń I klasy liceum, po III klasie gimnazjum, nie dostanie promocji do klasy II? Gdzie będzie powtarzał rok?

I ostatnie pytanie, jeżeli będzie strajk 8 kwietnia to jak państwo się do tego strajku przygotowujecie?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: myślę, że godzina 18:45 w przypadku III LO to była taka pierwsza informacja, że jak pani dyrektor już dojdzie do układania planu i będzie jedna religia mniej to ten plan znacznie podniesie się do góry. Wydaje się, że zdecydowana większość liceów będzie pracowała do godziny 16:00. To wszystko zależy od naboru, który zakończy się w lipcu i te szkoły już będą wiedziały ile mają oddziałów, bo teraz tego nie wiemy.

Jeżeli chodzi o strajk nauczycieli, to odbyły się rozmowy z prezydentem resortowym, pan prezydent podejmuje pewne działania formalne, natomiast my rozmawialiśmy z panem prezesem Ćwiekiem i po 20 marca jesteśmy umówione na rozmowę. Pan prezes przyspieszył referenda w naszych placówkach i powiedział, że postara się do 20 zakończyć ten proces żebyśmy wiedzieli ile placówek przystąpi do ewentualnego strajku, bo przecież nie wiadomo czy ten strajk się odbędzie. I jeśli już będziemy znać skalę tych działań, to myślę, że będziemy podejmować działania. Natomiast, jeśli do strajku przystąpi 90% przedszkoli, to na pewno nie uda nam się zabezpieczyć opiekę dla wszystkich dzieci.

Jeśli chodzi o zaproszenie na Targi Edukacyjne to nie wiem, dlaczego Wydział państwa nie powiadomił, mogę tylko przeprosić. Jak wrócimy do Wydziału to zaraz tę sprawę wyjaśnię.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: czy do państwa zgłaszają się zaniepokojeni rodzice? Czy jest jakaś fala telefonów?

Czy macie informacje ilu rodziców odroczyło swoje dzieci? Bo wiem, że w kraju była taka informacja, tą decyzję trzeba było podjąć w ubiegłym roku, że dzieci powtarzały VII klasę, żeby nie podchodziły do egzaminów.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: nie mamy informacji odnośnie liczby dzieci odroczonej, więc chyba w Łodzi nie jest to jakieś zjawisko ogólne, bo ani poradnie nas nie informują o tym, ani rodzice.

Rodzice, jeśli dzwonią to bardziej z kwestią dotyczącą tego, do ilu szkół można będzie się logować, bo w tym roku w Łodzi zostały zmienione zasady i nie do trzech szkół tylko do tylu można się logować do ilu uczniów sobie życzy. Może wpisać nawet 20 placówek, do których chciałby składać papiery. Oczywiście papiery niesie do szkoły pierwszego wyboru. My mówimy rodzicom, że miejsca są dla wszystkich. Niewątpliwie spodziewamy się jakiegoś niezadowolenia spośród pierwszej grupy liceów, bo to są licea gdzie zawsze jest bardzo duże obłożenie i w tamtym roku do XII Liceum było nieprzyjętych około 150 osób z powodu braku miejsc. Więc teraz ta liczba może się lekko zwiększyć. Spodziewamy się kryzysu przy tych szkołach czy licealnych czy technicznych, które tak jak Technikum nr 10 na ul. Strykowskiej cieszy się bardzo dobrą opinią.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: szkoda, że wyszedł z posiedzenia pan radny Dyba – Bojarski, bo jak mantrę powtarza, że nie mamy do czynienia z podwójnym rocznikiem.

A ja chciałabym, aby moje pytanie wybrzmiało w protokole, czy w związku z reformą Prawa i Sprawiedliwości mamy do czynienia z podwójnym rocznikiem, czy nie mamy?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: w tamtym roku nabieraliśmy 5 128 uczniów, to jest obecny rok szkolny. Teraz będziemy nabierać 11 842 uczniów.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: to jest jasna odpowiedź i myślę, że do pana radnego ta informacja dotrze. Ja się cieszę, że pan radny Jeziorski jest na tyle odważny, żeby wysłuchać, jaki bałagan i chaos jest związany z reformą edukacji. Ja przypominam sobie jak w poprzedniej kadencji uprzedzaliśmy, że to jest zły krok, już wtedy były problemy, a teraz jest kontynuacja i cierpią rodzice, uczniowie i cała społeczność szkolna.

Radny p. Kamil Jeziorski: ja wiem, że przecież pomysł wysyłania sześcioletków do szkoły dotknie mojej córki, która poszła w wieku 7 lat i będziemy mieli kolejny podwójny rocznik. Mam nadzieję, że później te władze, które będą, uporają się z tym.

Chciałem też odnieść się do braku pracowników, informatyków, nauczycieli – ja byłem dzisiaj w Wydziale Praw Jazdy i tam nie mamy wszystkich pracowników, bo płacimy 2 400 zł. Czy mamy wszystkich informatyków w Urzędzie Miasta? Nie mamy. Mamy deficyt pracy. W każdej gałęzi gospodarki tych pracowników brakuje.

Jeśli chodzi o nauczycieli, to sam jestem historykiem i nauczyciel może wejść na lekcje i mówić na ten temat, który jest w podstawie programowej. Nie widzę tu żadnego problemu. I tak samo jest z nauczycielami innych przedmiotów. Mają wiedzę i ja przekazują.

Co do strajku, bo to ważne, to ja bardzo mocno przeżyłem to, że przychodziło moje dziecko ze szkoły i trzy, czy cztery tygodnie nie było pani nauczycielki.

Przykro mi, że to się może tak potoczyć, że podczas egzaminów maturalnych czy innych nauczyciele zastrajkują. Mam nadzieję, że w tym wszystkim wygra rozsądek i państwo się porozumie. Mnie się ośmioklasowa podstawówka podobała i czułem się w niej bezpiecznie.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: ale tu nie chodzi o to, że my porównujemy ten system, z tym jaki był wtedy, bo społeczeństwo jest zupełnie inne – internetowe, zupełnie jest inny świat. Tylko chodzi o sposób wprowadzania i prowadzenia tej reformy od samego początku.

Radny p. Kamil Jeziorski: ja mam takie przemyślenie, nie ma drogi na skróty, żeby się czegoś nauczyć to nie Internet tylko trzeba wziąć książkę i się nauczyć. Ja się tylko boję, że dzieci wpadną w takie przeświadczenie, że jest Internet i całą wiedzę można zdobyć klikając w Google kilka wersów, kilka zadań, itd.

Prezes ZNP Łódź - Widzew p. Alicja Czekaj: oczywiście nauczyciele mogą iść z marszu i uczyć, bo są fachowcami. Natomiast, co jakiś czas, są inne podstawy programowe i tego się musimy trzymać. Nie mówić wszystko, co wiemy, tylko zgodnie z podstawą programową, a poza tym to, że ta reforma w ogóle funkcjonuje, że nic nie padło to tylko dzięki nauczycielom, bo nie dzięki zapisom ministerialnym. Bo gdyby nie nauczyciele na dole pracujący to byłby dużo większy chaos niż jest obecnie.

A ja chciałabym się zapytać, czy Ministerstwo Edukacji dało wytyczne czy zapisy, rozporządzenie – nie wiem jak to nazwać, odnośnie zdawalności klas gimnazjalnych, które znajdują się w liceum. Czy z góry jest założenie, że wszyscy mają zdawać? Bo co się stanie z uczniem, który jest w licealnej klasie po gimnazjum, ma inną podstawę programową i on nie zda? Wraca do szkoły podstawowej?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: do VIII klasy.

Prezes ZNP Łódź - Widzew p. Alicja Czekaj: czyli będzie miał kolejne świadectwo ukończenia szkoły podstawowej?

A jeśli zda w pierwszej klasie, a w drugiej nie zda to, co dalej? Wraca do pierwszej z inną podstawą programową?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: jeśli nie zda w I klasie to wraca do VIII klasy. Natomiast, co później to tego Ministerstwo nie podało. Myślę, że będzie w I klasie po szkole podstawowej i będzie uczył się dłużej.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: też o to

pytałam i nie dostałam odpowiedzi. A to pytanie świadczy o tym jak dużo będzie niewiadomych, jak dużo będą mieli pytań rodzice i jak dużo jest niejasnych kwestii. Natomiast chcę podziękować panu radnemu Jezierskiemu za wyważoną i spokojną wypowiedź. Ja mogę się z panem nie zgadzać, ale to, że pan swoje poglądy przedstawił w sposób wyważony i spokojny to jest godne naśladowania przez pana kolegów, którzy nie potrafią zrobić tego, właśnie w taki sposób jak pan to zaprezentował. Ja rozumiem pana przyzwyczajenie do szkoły ośmioklasowej. Ja też kończyłam taką szkołę, ale to nie znaczy, że nasze dzieci mają również taką szkołę kończyć, a te dzieci, które były w gimnazjum to sobie źle w tym gimnazjum radziły. To nieprawda, bo wszystkie badania, które były przeprowadzone, wskazywały na to, że jednak te gimnazja dobrze sobie radziły w kształceniu naszych dzieci.

Ostatnio dosyć dużo się mówiło, i pani Minister mówiła, że samorzady dostały pieniądze na wypłacenie podwyżek dla nauczycieli. Ja chciałabym o to zapytać, czy łódzki samorząd dostał teraz z ministerstwa pieniądze na wypłacenie podwyżek dla nauczycieli, bo za chwilę będziemy mieli nauczycieli na naszej Komisji i oni się będą nas pytali gdzie są te pieniądze na podwyżki i skoro myśmy dostali pieniądze na ich podwyżki to, dlaczego nie możemy podwyższyć dodatków, a dodatki są w gestii samorządu?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: my teraz z Ministerstwa nie dostaliśmy żadnych pieniędzy. Natomiast mamy subwencję oświatową i w tym roku rzeczywiście subwencja była wyższa niż w roku ubiegłym, ale i tak nie pokryła wszystkich zadań subwencionowanych.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: ja jak wyliczałam to subwencja pokrywała 54%.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: Ministerstwo nam nie pisze, na co przyznaje, wylicza według swojego wzoru.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: na przedszkolaki mieliśmy dostać dodatkowe środki finansowe.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: dostaliśmy więcej, ale to i tak nie pokrywa ani podwyżek, ani zadań subwencionowanych. Natomiast wczoraj po podpisaniu rozporządzenia żadne pieniądze dodatkowe na podwyżki, do miasta, nie wpłynęły.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: jest tylko jeden zawód, który nabywa kwalifikacje w ciągu jednego dnia, dnia wyborów i to są politycy. Nagle po wyborach okazuje się, że znają na wszystkim najlepiej, zwłaszcza, kiedy zostają ministrami nie mając najmniejszego doświadczenia w zawodzie.

Myślę, że nie ma, co już dyskutować na temat reformy, bo wdrażanie jej spoczywa na barkach samorządu i w tym na łódzkim samorządzie i to już nie od ministerstwa, ale od nas będzie zależało, jakie utrudnienia zafunkcjonuje w ciągu najbliższych lat. Chce powiedzieć, że dzisiaj podejmowane decyzje będą tak naprawdę towarzyszyły nam przez najbliższe trzy, cztery lata w liceach i czterech, pięć lat w technikach. Czyli nasza kadencja będzie przebiegała równolegle do absolwentów i gimnazjów, i szkół podstawowych, którzy rozpoczną we wrześniu swoją dalszą przygodę z edukacją. I tego typu wątpliwości będą się pojawiać na każdym posiedzeniu Komisji w kolejnych latach szkolnych. Dlatego z wielką starannością należy patrzeć na to, co stanowi dzisiaj przedmiot naszej dyskusji, a w zasadzie dyskusji opartej o emocje, o intuicję, a nie o sztywne fakty. Twierdzę, że na etapie przygotowawczym popełniono kilka błędów. Pierwszy błąd jest taki,

że przyjęto zasadę czy normę, że w jednej klasie będzie 30 uczniów. Otóż prawem organu prowadzącego jest określić ilu uczniów będzie w klasie. Już podałem przy tych krótkich wyliczeniach, że przy zwiększeniu o jedną ławkę w oddziale, w pracowni i 16 ławkach, czyli 32 uczniach, zaoszczędzamy już 25 oddziałów. A 25 oddziałów to są dzisiaj dwa licea funkcjonujące w wymiarze trzech czy czterech klas w poziomie. I już nam się to wszystko inaczej układa. Pomijam koszty, jakie się z tym wiążą. Dziwi mnie fakt również, że skoro 15 dyrektorów liceów ośmieliło się wystąpić do księdza arcybiskupa z propozycją zmniejszenia liczby godzin religii z dwóch do jednej, że nie zrobiło tego miasto i nie była taka konkluzja na Komitecie Sterującym, żeby wystąpiły wszystkie licea. Podstawa programowa zakłada dwie godziny lekcji religii, ale podstawa programowa jest norma, a każda norma stanowiona jest przez człowieka. I w tym przypadku również może być stanowiona przez nas i taką propozycję można byłoby złożyć. Jeżeli zmniejszylibyśmy o jedną godzinę to zaoszczędzamy w ciągu tygodnia 400 godzin. Przy pięciu dniach to jest 80 godzin w ciągu jednego dnia. Myślę, że w dalszym ciągu poszliśmy emocjonalnie, kierując się dobrem liceów ogólnokształcących, co w moim przekonaniu będzie skutkowało w dalszym ciągu obniżeniem poziomu nauczania w łódzkich liceach i będziemy mogli z tęsknotą wspominać czasy, kiedy I LO, XXI LO, III LO czy IV LO były notowane w gronie najlepszych w kraju, a dzisiaj jest to kolejna dziesiątka. W pierwszej setce w rankingu na palcach jednej ręki można policzyć szkoły z województwa łódzkiego, a nie tylko z Łodzi. To jest właśnie efekt dążenia za wszelką cenę do produkcji ludzi z ogólnym wykształceniem, bez zawodu, bez możliwości podjęcia pracy zaraz po ukończeniu szkoły średniej.

To są fakty wynikające z danych statystycznych z Powiatowego Urzędu Pracy. I dzisiaj na rynku pracy największe problemy, nie wolne miejsca mają ludzie bez zawodu. To też można sprawdzić. Czym innym jest poszukiwanie ludzi do wykonywania konkretnych zadań w ramach danego zawodu, i tu mamy deficyt ludzi przygotowanych, natomiast mamy nadmiar ludzi nieprzydatnych na poszczególne zawody, nawet żeby zostać operatorem wózków widłowych trzeba ukończyć trzymiesięczny kurs.

I ostatnia rzecz z tym związana to jest kwestia zachwianych proporcji pomiędzy szkolnictwem zawodowym a szkolnictwem ogólnokształcącym. I to jest rzecz, którą również będziemy nadrabiać, bo w aptekach zatrudniani są Ukraińcy, w budowlance zatrudniani są Ukraińcy, 100 000 Ukraińców zarejestrowanych jest oficjalnie w pracy na terenie Województwa Łódzkiego zajmuje z racji nie tego, że są tańszymi pracownikami, tylko wykwalifikowanymi pracownikami. I w związku z tym będziemy z tym problemem się stykać jeszcze przez kolejne lata, co potwierdza nasze posiedzenia Komisji w następnych latach, a poświęcone temu zagadnieniu.

I ostatnia sprawa z tym związana, nie jest jeszcze za późno żeby jednak zweryfikować możliwości techniczne poszczególnych szkół z ilością klas, które mają być tam otwarte, żeby nie dopuścić do tego, o czym pan radny Makowski mówił, że dzieci spoza Łodzi praktycznie rzecz biorąc będą docierać do miejsca zamieszkania późnym wieczorem.

Prośba do Wydziału Edukacji jest taka, żebyśmy wracając do tego tematu już po naborze, po 1 września mogli mieć mniejsze zastrzeżenia, obawy, co do efektów dzisiaj podejmowanych decyzji, które są przedmiotem dyskusji Komisji i żeby jeszcze te uwagi, które padły można było zweryfikować w codziennym działaniu tak, aby po 1 września stopień niezadowolonych był jak najmniejszy, bo podejrzewam, że on będzie w dalszym ciągu bardzo wysoki, nie mówiąc już o stopniu niezadowolenia nie tylko rodziców, ale i pracodawców.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Damian Raczkowski: jeśli chodzi o lekcje religii w szkołach, to ja złożyłem interpelację i z tego, co wiem ze wstępnych informacji, trwają albo lada dzień zostaną podjęte rozmowy co do tego, aby wszystkie łódzkie szkoły mogły zdecydować o tym, czy lekcji religii chcą mieć jedną czy dwie godziny.

A druga kwestia, to gdybyśmy byli w normalnych warunkach politycznych, to wolałbym się

zastanawiać o tym, co zrobić żeby dzieci w klasach było po 20 a nie po 30 czy 32, bo cały świat odchodzi od tego żeby dzieci w klasie było jak najwięcej. Trzeba się zastanowić, co zrobić żeby tych dzieci było jak najmniej, a klas więcej, bo cały świat do tego dąży i to jest nowa kultura edukacji i zupełnie inne podejście.

Radny p. Kamil Jeziorski: gdybyśmy żyli w normalnych warunkach politycznych to szkoła na ul. Zakładowej już dawno była by już rozbudowana, bo było bardzo łatwo przewidzieć ile dzieci jest na Olechowie i ile pójdzie do SP nr 205, ale zdaję sobie sprawę z tego, że budżet jest taki, jaki jest. Możliwości są takie, jakie są, więc próbujemy w granicach tego wszystkiego, co mamy funkcjonować. Nie wierzę w to, że tutaj ktoś siedzi, komu dobro dzieci i nauczycieli nie leży na sercu. Zakładam, że jesteśmy tu po to, żeby jednak te warunki wszystkim poprawiać i nie ma tu sytuacji, w której każdy z nas zabroniłby rozbudowy szkoły, jeżeli tam są dzieci i przedszkola, i są chętni żeby tam chodzić.

Muszę się odnieść do słów pana przewodniczącego, bo jak mówił o szkołach ogólnokształcących i wymieniał licea w Łodzi, które są drugie, dziesiąte, i że nie powinno być szkół ogólnych, to ja się nie zgadzam. Tam jednak uczęszczają uczniowie, którzy będą lekarzami, sędziami, adwokatami, to są ludzie z niesamowitym potencjałem intelektualnym, zasobem słów, czytani, itd. i nie wszystko jest techniczne. Jak tu siedzimy to Ania razu nie padło, że Łódź jest centrum logistycznym i my powinniśmy przygotowywać pracowników, którzy będą obsługiwali kierunki z zakresu logistyki, będą planowali transport, będą w stanie zarządzać takimi sieciami. Przecież to jest miejsce, w którym lokują się wszystkie największe główne siedziby firm w Polsce, a zaraz będzie i w Europie. Łódź nie będzie krzemową doliną, ale może centrum logistycznym, bo tak geografia ją umieściła. I powinniśmy odpowiedzieć sobie na to pytanie i powinniśmy realizować jakiś cel w związku z tym.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: Łódź może być centrum logistycznym, mówi to przedstawiciel funkcjonujący w obszarze, o którym mówi i w związku z tym wie doskonale, jaka jest waga tego działania. I chcę powiedzieć, że z ubolewaniem stwierdzam, że szkoły niepubliczne chcą otworzyć klasy logistyczne od 1 września tego roku, a informacji z Wydziału jaką ofertę klas logistycznych proponujemy w szkołach zawodowych nie mamy.

Ja też bym chciał żeby dzieci uczyły się w klasach 15 czy 16 osobowych. I wcale to nie jest wina naszej polityki, że tak nie jest. Między innymi z była panią wiceminister edukacji Krystyną Szumilas byliśmy w Londynie, wizytowaliśmy szkoły, nie ma szkoły, w której klasa liczyłaby mniej niż 30 osób. W bogatej i nieskonfliktowanej politycznie Wielkiej Brytanii gdyby założyć, że wtedy brexitu jeszcze nie było. Z delegacją samorządu łódzkiego wizytowaliśmy szkoły zawodowe w Hiszpanii w partnerskim mieście Turcja i chce powiedzieć, że nie ma klasy w szkole zawodowej, która by liczyła mniej niż 30 osób. I wcale nie jest standardem to, że szkoły liczą 1000 – 1200 osób, a były przypadki, że w jednej szkole technicznej kształciło się prawie 2500 uczniów, oczywiście istniała odpowiednia infrastruktura i warsztatowa, i dla zajęć ogólnych, i dla zajęć wychowania fizycznego, i powiem więcej to, co dla nas między płciami w wyborach jest nazywane parytetem, tam zajęcia WF były łączne dla chłopców i dziewcząt, żeby nie dyskryminować jednej płci kosztem drugiej. Hiszpania wstąpiła przed nami do Unii Europejskiej i realizowała wzorce, od których my dzisiaj odchodzimy. Małe szkoły są ważne w małych środowiskach, w gminach gdzie z racji potencjału społecznego nie ma możliwości otworzenia dużej szkoły, a ilość dzieci nie pozwala na uruchomienie transportu, bo to jest bezcelowe dla gminy. Natomiast w takich ośrodkach jak nasz nie powinny dziwić ani klasy 30 - 32 osobowe, to zależy od organu stanowiącego, a dzisiaj znajdujemy się w trudnej sytuacji, gdzie mamy do czynienia z dwoma rocznikami, gdzie w tych samych murach trzeba będzie przez trzy lata pomieścić dwa razy więcej uczniów. I w związku z tym nie dziwny się, że szukamy rozwiązań

doraźnych, tymczasowych, awaryjnych, kosztem jakości kształcenia, być może, ale mniejszego stresu dla uczniów i mniejszego stresu dla rodziców, kiedy miałyby się okazać, że dużo dzieciaków nie zostanie przyjętych do wybranych przez siebie szkół, dlatego że nie ma miejsc, albo nie spełniają kryteriów.

Mówiłem z rozrzewnieniem jak wysokie miejsca zajmowały łódzkie szkoły w rankingu ogólnopolskim nie, dlatego żeby dyskredytować dzisiaj uczących się tam uczniów i nauczających nauczycieli, mówiłem to w kontekście tylko i wyłącznie tego, że kosztem ilości przyjmowanych uczniów spadła jakość nauczania. Bo nie jest tak, że zdolnych uczniów mamy ponad 50%, którzy sprostają wymogom jakie niesie program danej klasy i zależy nam na tym żeby tę jakość, elitarność utrzymać, właśnie angażując w to najlepszych absolwentów szkół podstawowych i gimnazjalnych, a nie na zasadzie takiej, że trzeba przyjąć wszystkich, bo nie będą mieli się gdzie dalej kształcić.

Ad pkt 3. Informacja Wydziału Edukacji nt. XXII Targów Edukacyjnych w Łodzi organizowanych w dniach 13-14.03.2019 r.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta przedstawiła informację.

Pytania i dyskusja.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: czy jest różnica między przygotowaniem targów przez Atlas Arenę a MTL?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: to trudno powiedzieć, dopiero dzisiaj nasi pracownicy poszli do Atlas Areny ustawiać to wszystko, ma to być na płycie i to jest pierwszy raz w tej formie.

Radny p. Kamil Jeziorski: ja bym proponował za rok, aby Komisja Edukacji miała swój boks na targach i wtedy byśmy odbyli dwugodzinną komisję, byśmy obeszli wystawców, porozmawiali z dyrektorami i byśmy mieli ich wszystkich na miejscu.

Z innymi komisjami byliśmy w ZOO, w MPK rozmawialiśmy z pracownikami. Na pewno ułatwilibyśmy dostęp zainteresowanym dyrektorom do radnych Rady Miejskiej.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: warto rozważyć tę propozycję. A nowym członkom Komisji przypomnę, że w ubiegłym roku zorganizowaliśmy trzy wyjazdowe posiedzenia, będąc w siedzibie filii Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Grotnikach, w Specjalistycznej Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej i w Pałacu Młodzieży.

Ad pkt 4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poinformował:

1. Zgodnie z ustaleniami Komisja zwróciła się do Kuratora Oświaty z prośbą o przekazanie uzasadnienia dla decyzji ustalenia terminu zakończenia rekrutacji do szkół ponadpodstawowych na dzień 25 lipca 2019.

Pismo, wyjaśnienia Kuratora Oświaty znajdują się w dokumentacji Komisji.

2. Rada Miejska w Łodzi zajmie się Oceną Stanu Sanitarnego Miasta Łodzi za rok 2018 komisja zajmie się w drugiej połowie maja lub na początku czerwca, w związku z tym Komisja omówi temat pod koniec kwietnia na początku maja (Druk nr DPr-BRM-II.0005.2.19.2019).
W związku z tym Wydział Edukacji może dopracować materiał do przygotowania, którego został zobowiązany na lutowym posiedzeniu.

Innych spraw nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski podziękował za udział w obradach i zamknął posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła
Anna Czyżykowska

Komisja przyjęła protokół
Sylwester Pawłowski

Sekretarz Komisji

Przewodniczący Komisji